

Rozmowa z dyrektorem Departamentu Nadzoru, Kontroli

# O uprawnieniach,

**GEODETA: Co trzeba zrobić, by „zasłużyć” u głównego geodety kraju na upomnienie, naganą lub odebranie uprawnień zawodowych?**

**ADOLF JANKOWSKI:** Do upomnienia wystarczy źle wykonywać swą pracę. Z kolei do udzielenia nagany kwalifikuje się geodeta, który w karygodny sposób narusza przepisy *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*, np. gdy nie oddaje swych opracowań do ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Natomiast odebranie uprawnień zawodowych wiąże się głównie z karą w rozumieniu kodeksu karnego. Klasycznym przypadkiem w geodezji jest przestępstwo przeciwko dokumentom.

**Co dzieje się ze skargami na geodetów uprawnionych, które napływają do GUGiK?**

Kierujemy je do odpowiednich wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego z prośbą o zbadanie. Inspektorzy po sprawdzeniu zasadności skargi przysyłają do GUGiK konkretne wnioski o ukaranie geodety lub też dokumentują, że skarga jest bezzasadna. W dużej części przypadków obywatele kierują skargi wprost do wójtów.

**Czy przy okazji rozpatrywania skarg zdarzają się jakieś nietypowe sytuacje?**

Raczej nie, chociaż mieliśmy kiedyś geodetę, który nie miał w zwyczaju pobierać współrzędnych z ośrodka dokumentacji, bo jego zdaniem mają one charakter autorski i są chronione prawem autorskim. Przyłapano też pewnego wykonawcę na tym, że nie oddał do zasobu 150 operatów. Z kolei ostatnio wpłynęły dwa wystąpienia o ukaranie osób, które pełniły samodzielne funkcje jako biegli sądowi, i też omijały ośrodek dokumentacji z daleka. To pierwszy taki przypadek. Mieliśmy też do czynienia z taką sytuacją, że geodeta uprawniony ukarany przez głównego geodetę kraju odwołał się do NSA i w końcu otrzymał karę o wiele surowszą. Sąd stwierdził bowiem, że ggk słusznie ukarał geodetę, ale powinien był zastosować karę obowiązującą w chwili popełnienia wykroczenia. W rezultacie musieliśmy tego geodetę ukarać zawieszeniem wykonywania

uprawnień zawodowych na okres 1 roku, chociaż wcześniej otrzymał tylko naganą. Muszę jednak zaznaczyć, że w ciągu roku na kilkadziesiąt decyzji ggk o ukaraniu geodetów odwołania zdarzają się sporadycznie. Wszystkie wystąpienia o udzielenie nagany czy odebranie uprawnień są bowiem bardzo dobrze dokumentowane przez wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego.

**Czy z jakichś rejonów kraju napływa szczególnie dużo skarg?**

Sytuacja taka dotyczy województw, w których mamy jeszcze pozostałości starego katastru austriackiego. Skargi te nie są jednak związane z jakością pracy geodetów, tylko z jakością materiałów, na jakich oni, niestety, muszą pracować. W związku z tym sporo dodatkowych obowiązków mają tamtejsi inspektorzy wojewódzcy, którzy skarżącym się obywatelom czy instytucjom wyjaśniają takie sprawy.

**Wynika z tego, że jakość pracy jest podobna w całym kraju.**

Tak. Należałoby się natomiast zastanowić nad tym, czy nadzór ze strony wojewódzkich inspektorów jest wystarczająco skuteczny. Mam świadomość, że o wielu sprawach nigdy się nie dowiemy, chociażby z uwagi na tolerancję środowiska geodezyjnego i geodetów powiatowych dla nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodków dokumentacji. Bywa też i tak, że GUGiK pyta wojewódzkiego inspektora, czy na jego terenie pewien geodeta nie „spóźnił” się aby z oddaniem dokumentacji o... trzy lata, a inspektor rozpoczyna kontrolę nazajutrz po dniu, w którym operat trafił w końcu do ośrodka, czyli po upływie dwóch miesięcy od zapytania. Takie sygnały są niepokojące.

Planujemy, w porozumieniu z resortem sprawiedliwości, szerszą kontrolę działalności geodetów, którzy są biegłymi sądowymi. Inne zagadnienie to przeprowadzenie kompleksowej kontroli na terenie całego kraju w za-

## Kary dyscyplinarne nałożone przez ggk

Rodzaj kary	1999	2000	2001	2002	2003 (do kwietnia)
Upomnienie	3	11	10	25	14
Nagana z wpisem do centralnego rejestru	–	11	15	18	4
Zawieszenie wykonywania uprawnień zawodowych na okres od 6 miesięcy do 1 roku	–	–	1	2	–
Zawieszenie wykonywania uprawnień zawodowych do czasu ponownego złożenia egzaminu z wynikiem pozytywnym	7	3	1	3	1
Odebranie uprawnień zawodowych	–	–	1	1	1
<b>Razem</b>	<b>10</b>	<b>25</b>	<b>28</b>	<b>49</b>	<b>20</b>

## Wyniki postępowania kwalifikacyjnego

	2001	2002
Liczba osób dopuszczonych do egzaminu	1051	904
■ liczba zakresów	1553	1307
Liczba osób, które złożyły egzamin z wynikiem pozytywnym	687	635
w tym:		
■ zakres 1	437	440
■ zakres 2	205	219
■ zakres 3	7	–
■ zakres 4	43	35
■ zakres 5	20	10
■ zakres 6	65	14
■ zakres 7	16	12

i Legislacji GUGiK **Adolfem Jankowskim**

# egzaminach i naganach

kresie kwalifikacji osób wykonujących samodzielne funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii. Powszechnie wiadomo, że starostowie opanowali metodę zatrudniania osób nie posiadających wymaganych kwalifikacji. Po prostu piszą, że ktoś jest pełniącym obowiązki.

## Dochodzimy więc do patologii.

Niestety. Ale niedostateczna skuteczność prowadzonych kontroli wynika także ze szczupłości kadry. Zgłaszaliśmy ten problem i apelowaliśmy o zwiększenie liczby inspektorów. W urzędach wojewódzkich nie jest to jednak możliwe. Rysuje się też wyraźny problem związany z egzekwowaniem przez wojewodów respektowania przepisów przez starostów lub marszałków województw. Być może wyjściem z tej patowej sytuacji byłoby stworzenie niezależnej administracji geodezyjnej.

## Ilu jest obecnie w Polsce geodetów uprawnionych?

Około 18,5 tysiąca. Jednakże do czasu weryfikacji naszej bazy z bazą PESEL nie jesteśmy w stanie podać ich faktycznej liczby. Trzeba też pamiętać, że istnieją osoby posiadające uprawnienia i z różnych powodów nie zajmujące się geodezją.

## Czy kolejka oczekujących na egzaminy na uprawnienia zawodowe wydłużyła się ze względu na przerwę w ich przeprowadzaniu oraz zmiany w regulaminie?

Do pierwszego egzaminu po przerwie zorganizowanego w dniach 30-31 maja przystąpiły 42 osoby z całej Polski. Kolejną ses-

ję, która miała się odbyć w połowie czerwca, przesunięto na koniec miesiąca z powodu braku chętnych. Kolejki zatem nie ma. Prawdopodobnie część kandydatów czeka na razie na efekty zmian, jakie wprowadziliśmy.

## Na czym polegają te zmiany?

Dotyczą one przede wszystkim układu organizacyjnego egzaminu. Teraz w jednej sesji można zdobyć uprawnienia tylko w jednym zakresie. Egzamin pisemny składa się z dwóch części. W części testowej (ogólnej) należy odpowiedzieć w czasie 60 minut na 60 pytań. W części opisowej przewidziano 60 minut na 3 pytania przekrojowe. Po zaliczeniu części pisemnej kandydaci zdają egzamin ustny. Poza tym egzaminy organizowane są tylko w Warszawie w siedzibie GUGiK. Mam nadzieję, że te zmiany zobiektywizują sprawdzanie wiedzy kandydatów na geodetów uprawnionych. Żałuję, że nie udało się wprowadzić testu również w drugiej części egzaminu pisemnego, by uniknąć subiektywnych ocen członków komisji. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że pochodzą oni z różnych stron kraju, w których stosuje się różne praktyki, a nawet różnie interpretuje przepisy.

Zmieniliśmy też podejście do egzaminu ustnego, który nie powinien sprowadzać się do automatycznego sumowania plusów i minusów przyznanych przez członków komisji. Zdarza się bowiem, że jedna odpowiedź dyskwalifikuje kandydata, jeśli chodzi o możliwość wykonywania samodzielnych funkcji w geodezji i kartografii. Istotne jest to, że komisja musi negatywny wynik postępowania kwalifikacyjnego szczegółowo uzasadnić.

## Co jeszcze należałoby poprawić?

Na przykład komisja egzaminacyjna zadaje kandydatom najprzeróżniejsze pytania, ale nie przepytuje ich z procedur administracyjnych. A przecież po zaliczeniu egzaminu każdy ze zdających może zostać geodetą powiatowym, który takie procedury musi znać na pamięć. W sposób zróżnicowany traktujemy też osoby, które pracują w urzędach i w produkcji. Gdy w życie wejdzie znowelizowane *Prawo geodezyjne i kartograficz-*

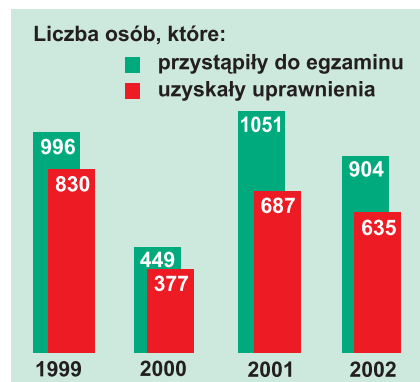


FOT. ARCHIWUM GUGiK

ne, geodeta, który prosto po studiach trafi do administracji, nie będzie miał możliwości zdobycia uprawnień. Należy się więc zastanowić, czy nie można by traktować pracy w administracji jako praktyki niezbędnej do uzyskania uprawnień zawodowych. Inna sprawa to określenie, co jest dzisiaj praktyką zawodową. Skończyły się czasy przedsiębiorstw „wielobranżowych” w geodezji, w których można było zdobywać doświadczenie, wykonując różne asortymenty robót. Przy obecnym stopniu bezrobocia, słabości rynku usług i profilu firm potencjalni kandydaci na geodetów uprawnionych nie mają też wielkich możliwości wyboru czy zmiany pracy. Może się również okazać, że po wprowadzeniu rygorystycznych przepisów antykorupcyjnych spadnie liczba chętnych na stanowiska w administracji spośród tych, którzy mają uprawnienia zawodowe.

## Dlaczego w czasie jednej sesji można zdawać egzamin tylko na jeden zakres uprawnień?

Po pierwsze, dotychczasowe doświadczenia pokazywały, że aż 80% osób, które zdawały na dwa zakresy, oblewało jeden z nich. Po drugie, powodowało to wątpliwości natury formalnej – czy osoba taka zakończyła postępowanie z wynikiem pozytywnym czy ne-



gatywnym. Nowy regulamin pozwala kandydatowi przystąpić do egzaminu na kolejny zakres w ciągu 6 miesięcy od zdania egzaminu z innego zakresu, bez powtórnego zaliczenia części testowej. Warto też zauważyć, że komisja ma obecnie okazję do dokładniejszego sprawdzenia wiedzy.

#### Czy to prawda, że w czasie egzaminu można korzystać z pomocy naukowych?

Zdający mogą posiłkować się *Prawem geodezyjnym i kartograficznym* i innymi aktami prawnymi, ale nie mogą mieć np. własnych notatek czy laptopa, o ściągawkach nie wspominając.

#### Jak powstawały się pytania testowe?

Komisja kwalifikacyjna liczy 135 osób. Do wszystkich wysłaliśmy prośbę o przygotowanie 10 pytań (oczywiście wraz z odpowiedziami). Zareagowało, co jest dość zastanawiające, tylko 65 członków. Po weryfikacji i odrzuceniu dublujących się pytań pozostało ich 555.

#### Ile obecnie kosztuje przyjemność zdawania egzaminu?

Opłata wynosi 500 zł, czyli zmalała prawie o połowę. Było to możliwe między innymi dlatego, że zmieniono sztywną zasadę, iż w komisji egzaminacyjnej musi zasiadać 5 osób, poza tym zmniejszono wynagrodzenie członków komisji.

#### Jakie jest obecnie wynagrodzenie członków komisji?

Wynosi ono odpowiednio 70% (w przypadku przewodniczącego) i 50% (członkowie komisji) kwoty bazowej przysługującej członkowi korpusu służby cywilnej za jedną sesję (czyli ok. 1670 zł).

#### Nowelizujemy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, zmieniamy inne przepisy, ale wciąż wiele spraw w geodezji pozostaje do załatwienia.

Rzeczywiście znajdujemy się w fazie przejściowej. *Pgik* wkrótce powinno trafić do Sejmu. Jeśli jesteśmy już przy uprawnieniach zawodowych, to projekt rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii znajduje się w końcowej fazie legislacji. Inną sprawą jest to, czy docelowo w państwach członkowskich Unii Europejskiej zawody geodety i kartografa będą zawodami wolnymi, czy całość usług będzie wykonywać administracja. Jeśli ten drugi wariant, to czeka nas gruntowna zmiana przepisów i organizacji życia zawodowego.

Rozmawiała

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

## Geodeta z duszą finansisty



Od lewej: prof. Bogdan Ney, Krzysztof Konieczny, dr Zdzisław Kurczyński, dr Jan Konieczny, dr Romuald Kaczyński, dr Ryszard Preuss, prof. Hans Knoop i dr Adam Linsenbarth oraz wnuk Jubilata

**70. urodziny i 50-lecie pracy zawodowej i naukowej dr hab. Jan Józef Konieczny (znany wszystkim jako Jacek) obchodził w przepięknej scenerii Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” k. Siedlec (20 czerwca). Uroczystość została zorganizowana przez pracodawcę Jubilata – Siedlecką Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania – przy wsparciu IGIK oraz firm BIATEL z Białegostoku, ISPiK z Gliwic oraz Maxdata i ECOGIS z Warszawy. Sylwetkę Jubilata przybliżył zebrany prof. Bogdan Ney.**

**P**odczas sesji merytorycznej wiceprezes GUGiK Ryszard Preuss omówił problemy związane z przygotowaniem ortofotomap lotniczych i satelitarnych dla polskiego IACS, a Grzegorz Nowecki (MF) – nowe regulacje prawne dotyczące podatków lokalnych. Swoje firmy przedstawili Andrzej Sambura (ISPiK) i Lech Nowogrodzki (ESRI Polska), który zaoferował szkole w Siedlcach bezpłatne oprogramowanie ArcView. Uroczystość zakończyła się recitale chopinowskim oraz piknikiem.

Jan Józef Konieczny urodził się 28 maja 1933 w Bydgoszczy (ojciec był naczelnikiem warsztatów kolejowych). W 1958 r. ukończył studia na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Należy do pierwszej grupy fotografów wykształconych przez prof. Mariana Piaseckiego. Po 2 latach pracy w warszawskim OPM został przeniesiony do Instytutu Nauk Geologicznych PAN, gdzie prowadził badania nad zastosowaniem fotogrametrii do celów kartowania geologicznego oraz wykłady dla studentów (1961-69). W 1970 roku obronił na PW pracę doktorską dotyczącą zastosowania ukośnych zdjęć stereofotogrametrycznych dla celów kartowania i badań geologicznych. Od 1969 r. kierował Zakładem Fotogrametrii w Instytucie Geodezji i Kartografii. Był jednym z pomysłodawców i organizatorem pionierskiej w naszym obszarze Europy jednostki – Ośro-

dekacji Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych (OPOLiS), zajmującego się badaniami, rozwojem i zastosowaniem teledetekcji lotniczej i satelitarnej. Działalnością OPOLiS kierował w latach 1976-92 z przerwami na misje w charakterze eksperta ONZ do spraw fotogrametrii i katastru: dwukrotnie w Somalii, następnie w Turcji, Sudanie i Jordanii. W 1991 r. zorganizował i został prezesem komercyjnej firmy geomatycznej ECOGIS, którą obecnie prowadzi jego syn Krzysztof. W 1991 roku był wicedyrektorem specjalnej jednostki GUGiK realizującej wykonanie zdjęć lotniczych Polski w ramach PHARE. W latach 1997-98 był doradcą ministra finansów ds. katastru. Jego doświadczenia w tej dziedzinie zaowocowały rozprawą habilitacyjną dotyczącą dostosowania metodyki IACS do warunków polskich (stopień dr. hab. nauk technicznych uzyskał 5 kwietnia 2002 r.). Od 2001 r. pracuje na stanowisku profesora w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Siedlcach; prowadzi wykłady z katastru i wyceny nieruchomości. Dorobek naukowy Jubilata obejmuje wiele dziedzin od geologii przez teledetekcję po systemy katastralne (łącznie ponad 120 publikacji, ekspertyzy, koncepcji i recenzji). Kierował wieloma projektami badawczo-rozwojowymi w kraju i za granicą, ciągle bardzo czynny zawodowo, jest członkiem SGP, PTFiT, Towarzystwa Naukowego Nieruchomości oraz zarządu Polskiego Stowarzyszenia Ekspertów ONZ.

Wiesława Sujkowska